

STUDIA POLONIJNE

T. 18. Lublin 1997

GABRIELLA LAZARIDIS, Dundee (Wielka Brytania)

KRYSTYNA ROMANISZYN, Kraków (Polska)

## ALBAŃSCY I POLSCY NIELEGALNI IMIGRANCI W GRECJI. ANALIZA PORÓWNAWCZA\*

### WPROWADZENIE

Od połowy lat osiemdziesiątych migracja zarobkowa z Europy Środkowej i Wschodniej stała się jednym z wyzwań stających przed krajami Europy Południowej. „Przebudowa gospodarki związana z przejściem na system gospodarki wolnorynkowej doprowadziła do znacznego pogorszenia się warunków życia we wszystkich wschodnioeuropejskich społeczeństwach [...] cały wschodni region [...] nadal stoi w obliczu wysokiego bezrobocia, obniżenia się standardu życia i nieadekwatnej sieci społecznych zabezpieczeń” (Ghost 1994 s. 217). Wymienione czynniki wraz z trudnościami natury politycznej przyczyniają się do wzrostu potencjału migracyjnego w tych krajach.

Istotnym czynnikiem jest też tradycja migrowania, która powstała i utrzymała się w niektórych krajach regionu, w tym w Polsce. Przez ponad sto ostatnich lat ziemie polskie były jednym z rezerwuarów siły roboczej dla wielu krajów, przede wszystkim dla sąsiednich Niemiec oraz dla zamorskich Stanów Zjednoczonych. Ten typ i kierunek migracji utrzymał się także przez okres istnienia PRL. W latach 1956-1980 pomimo utrudnień i ograniczeń ustanawianych przez władze państwowe około 829 500 osób opuściło kraj (Latuch 1980; Stpiczyński 1994 s. 75). Eksodus osiągnął swój szczyt w latach osiemdziesiątych, kiedy to wyjechało z Polski ok. 1 050 000 osób (Okólski 1994

---

\* Niniejszy artykuł jest polską, nieco zmienioną i skróconą wersją referatu zatytułowanego „Albanian and Polish Undocumented Workers in Greece”, przedstawionego przez autorki na konferencji Brytyjskiego Towarzystwa Socjologicznego (BSA), 1-4 kwietnia 1996, Reading, Wielka Brytania.

s. 51). Wydaje się, że głównym bodźcem skłaniającym część tych osób do emigracji były przede wszystkim lub między innymi względy ekonomiczne, chociaż – oczywiście – nie sposób wyeliminować pobudek natury politycznej i innych. Od początku lat dziewięćdziesiątych, czyli dopiero od niedawna, Polska stała się także krajem przyjmującym – głównie przybyszów z krajów byłego ZSRR, w tym wielu drobnych handlarzy i robotników sezonowych (Okólski 1994 s. 55).

Odmienne, niż miało to miejsce w Polsce, jakkolwiek migracja z Albanii od okresu powojennego aż do późnych lat osiemdziesiątych była faktycznie niemożliwa. Sytuacja ta uległa radykalnej zmianie u schyłku ostatniej dekady. Chociaż Albania nie brała bezpośredniego udziału w rewolucyjnych wydarzeniach, które w czasie Jesieni Ludów objęły Europę Środkowo-Wschodnią, tym niemniej i z tego kraju rozpoczął się odpływ ludności, osiągając swój szczyt w początkach lat dziewięćdziesiątych, gdy setki tysięcy obywateli Albanii opuściło kraj, kierując się do Włoch i Grecji. W samym tylko 1993 roku 350 000 Albańczyków wyemigrowało łącznie do obydwóch wspomnianych krajów (Fassmann 1994 s. 525). Rozmiary tej emigracji porównuje się z rozmiarami tragedii tzw. *boat people*, argumentując, iż „rząd w Tiranie tolerował lub nawet promował ów eksodus w nadziei osłabienia presji wywieranej przez bezrobotnych i przez opozycję” (Collicelli, Salvatori 1994 s. 179).

Taki jest ogólny kontekst analizowanego w niniejszym artykule problemu nielegalnej i nierejestrowanej migracji zarobkowej<sup>1</sup> z Albanii i Polski do Grecji. Jego założenie wyjściowe stanowi teza, iż migracja z byłych krajów tzw. bloku wschodniego do Grecji nie jest zjawiskiem homogenicznym. Zakładana heterogeniczność napływów skłania do porównań poszczególnych przypadków migracji zarobkowej i je uzasadnia. Celem artykułu jest po pierwsze – przedstawienie istoty i struktury migracji zarobkowej z Albanii i Polski do Grecji, zainicjowanej po rewolucji schyłku lat osiemdziesiątych; po drugie – porównanie obydwóch fal migracji zarobkowej, w tym porównanie doświadczeń będących udziałem tych imigrantów w społeczeństwie greckim; po trzecie – pokazanie, że badane zjawisko migracji zarobkowej potwierdza pewne tendencje dyskutowane w literaturze przedmiotu (Lash, Urry 1994; Harvey 1989) i uznane za typowe dla współczesności.

---

<sup>1</sup> W artykule przyjmujemy termin „migracja zarobkowa”, a nie „imigracja” dla podkreślenia tymczasowości tego ruchu migracyjnego wynikającej z faktu jego nielegalności, ze względu jednak na konwencję językową będziemy posługiwać się terminem „imigranci” dla określenia uczestników badanego ruchu migracyjnego.

Jak powiedziano w innym miejscu (Lazaridis 1996; Romaniszyn 1996), dane oraz badania dotyczące migracji zarobkowej z Albanii i z Polski do Grecji są nieliczne i raczej słabo rozpowszechnione<sup>2</sup> (Kurcz, Podkański 1991; Petrinioti 1993). Niniejszy artykuł ma, w zamierzeniu, przyczynić się do wypełnienia istniejącej luki i zweryfikowania aktualnych spekulacji dotyczących czynników sprawczych, struktury i skutków obecnych ruchów migracyjnych z Europy Środkowo-Wschodniej do Grecji<sup>3</sup>.

## 1. KONTEKST TEORETYCZNY

Dla wyjaśnienia prezentowanego i – jak zakładamy – złożonego zjawiska proponujemy zastosowanie alternatywnych podejść teoretycznych. Sięgnijemy zatem do kilku o d m i e n n y c h teorii, które dopiero ł ą c z n i e umożliwiają pełniejsze zrozumienie i interpretację zjawiska nielegalnej migracji zarobkowej z obydwóch krajów do Grecji. Pomimo wzmożonej ostatnio krytyki (Portes 1987, et al.) uważamy, iż teoretyczny model nazywany modelem „wypychania-przyciągania” (*push-pull model*) jest nadal użyteczny dla wyjaśniania ekonomicznego kontekstu jednostkowych decyzji o migracji zarobkowej za granicę. Bez wątplenia nie daje on możliwości przewidywania odpływu/napływu kolejnych fal migracji i przemian, którym podlegają, nie służy też identyfikacji mechanizmów generujących kolejne fale migracji i nadających im kierunek. Tym, na co kładzie nacisk, są procesy podejmowania decyzji o migracji i obiektywne czynniki wpływające na nie. Innymi słowy – model służy identyfikacji czynników „wypychających” z kraju rodzinnego i „przyciągających” do kraju migracji, traktowanych jako bodziec skłaniający jednostki do podjęcia decyzji o wyjeździe zarobkowym. Częstym, stwierdzanym czynnikiem „wypychającym” na migrację zarobkową jest postrzegany przez jednostki brak szans na poprawienie własnej sytuacji ekonomicznej lub utrzymanie osiągniętego standardu życia, powodowany niskimi zarobkami lub bezrobociem. Jeśli w tej sytuacji w innym kraju pojawiają się możliwości

---

<sup>2</sup> Dla przykładu: badania poświęcone imigrantom w Grecji sponsorowane przez greckie Ministerstwo Pracy i zakończone latem 1994 roku nie zostały ujawnione. Odmowę ujawnienia raportu z badań motywowano w ministerstwie tym, że zostały przeprowadzone na „użytek własny” i dotyczą kwestii i danych „zbyt delikatnych”, by mogły zostać upowszechnione.

<sup>3</sup> Należy podkreślić, iż w niniejszym artykule nie podejmujemy problemu prawnych regulacji migracji wprowadzanych aktualnie przez rząd grecki zgodnie z założeniami porozumienia z Schengen i w celu zapobieżenia nielegalnej imigracji. Kwestia ta była przez nas poruszana w innym miejscu, por.: Romaniszyn 1995b, Lazaridis 1996.

uzyskania zatrudnienia i oczekiwanego zarobku – będące głównymi czynnikami „przyciągającymi” w migracjach zarobkowych – to efektem może być właśnie migracja o charakterze ekonomicznym. Najnowsza historia migracji pokazuje, iż wskazane czynniki „przyciągające” mogą pojawić się przede wszystkim lub wyłącznie w gospodarce paralelnej kraju przyjmującego, wówczas rezultatem może być nielegalna migracja zarobkowa do tegoż sektora gospodarki. I jest to właśnie analizowany przez nas przypadek.

Innym wymiarem zjawiska migracji zarobkowych – obok jednostkowych racjonalnych decyzji – jest niewątpliwie wymiar strukturalny. Należy zatem wziąć również pod uwagę argument przedstawiony przez Portesa i Borocza (1989 s. 612), iż „w przeciwieństwie do założenia głoszącego, że międzynarodowe migracje zarobkowe są zasadniczo rezultatem decyzji o charakterze ekonomicznym odpowiadającym prawu podaży i popytu, twierdzimy, że zjawisko to jest przede wszystkim natury społecznej. Powstała sieć powiązań i kontakty utrzymywane przez ludzi stanowią trzon mikrostruktur, które podtrzymują migrację”. Koncepcję sieci powiązań pomiędzy jednostkami jako mikrostruktur przepływów migracyjnych można bez wątplenia zastosować do zinterpretowania zjawiska „migracji łańcuchowej”, które już zdążyło powstać i utwalić się wśród polskich nielegalnych imigrantów w Grecji (Romaniszyn 1994, 1995a), a także prawdopodobnie wśród imigrantów albańskich w tym kraju. Powstała sieć powiązań pomiędzy członkami rodziny, osobami zaprzyjaźnionymi, sąsiadami pozostawionymi w Polsce i polskimi imigrantami w Grecji, objawiająca się stałym przepływem informacji, pieniędzy i ludzi, tworzy tę mikrostrukturę migracji zarobkowej, na istnienie której zwracają uwagę cytowani autorzy.

Za wartość zastosowania do interpretacji analizowanego zjawiska uważamy również perspektywę tzw. systemu globalnego (Miller, Denmark 1993; Zolberg 1989). Będąc kolejnym przykładem podejścia strukturalnego, wskazuje ona – po pierwsze – na istnienie nierówności w skali globu w dostępie do władzy oraz różnych form kapitału. Po drugie – uczula na powiązania pomiędzy poziomem komunikacji i dostępnymi środkami transportu oraz potencjałem migracyjnym z krajów słabiej rozwiniętych. Rzeczywiście, można przyjąć, iż sieć tanich połączeń autobusowych rozwinięta pomiędzy Atenami i wieloma miastami w Polsce (Romaniszyn 1994) i system komunikacji między Grecją i Albanią, stosunkowo łatwy dostęp do informacji o pracy i zarobkach w Grecji oraz dysproporcje istniejące w rozwoju gospodarczym pomiędzy tymi krajami łącznie – przyczyniają się do natężenia ruchu migracyjnego na szlakach: Polska–Grecja i Albania–Grecja.

Interpretowane w perspektywie strukturalnej migracje zarobkowe prezentowane są również jako zjawisko warunkowane przez czynniki makrostrukturalne w rodzaju: dwustronnych porozumień dotyczących migracji zarobkowej, zagranicznych inwestycji, dezorganizacji lub zmian w lokalnej gospodarce. W tym ujęciu migracje są traktowane jako skutek rozmaitych więzi (*links*) łączących kraje wysyłające i przyjmujące. Innymi słowy – więzi istniejące już pomiędzy społeczeństwami uważa się za główny czynnik „wspomagający” przepływy migracyjne, mający wpływ na ich rozmiary, kierunki oraz sam fakt ich utrzymywania się i, jednocześnie, za podstawową zmienną wyjaśniającą. Jak Portes i Borocz dowodzą: „pojawienie się migracji zarobkowych o stałych rozmiarach i ustalonych kierunkach wymaga uprzedniej penetracji społeczeństwa wysyłającego ze strony instytucji silniejszego, przyjmującego społeczeństwa” (Portes, Borocz 1989 s. 608). Jednocześnie autorzy słusznie podkreślają, że „inicjowane przez s a m y c h z a i n t e r e s o w a n y c h lub s p o n t a n i c z n e migracje zarobkowe są nowym zjawiskiem. Wynikają one ze zmian zachodzących we wzorach konsumpcji w społeczeństwach peryferyjnych, polegających na odzwierciedlaniu wzorów konsumpcji istniejących w krajach rozwiniętych” (tamże, podkreślenia nasze). Spostrzeżenie to dodatkowo uzasadnia celowość stosowania dla wyjaśniania zjawiska migracji zarobkowych wskazanego wyżej modelu „wypychania-przyciągania”, jako komplementarnego wobec ujęć strukturalnych.

Podejścia strukturalne zwracają też uwagę na istnienie systemów migracji, powstających wskutek stałego połączenia danych regionów przez przepływy ludności dokonujące się w obydwóch kierunkach, jak też przez zacieśnianie się więzi gospodarczych i politycznych pomiędzy krajami i regionami. Ponadto analizują one przepływy ludności w kontekście przepływów informacji, usług, towarów i pieniędzy, podkreślając, iż przemieszczenia ludności to tylko element ogólnego i nasilonego zjawiska przepływów (*flows*). Te ostatnie są przez teoretyków nowoczesności uważane za cechę obecnego etapu rozwoju kapitalizmu, nazywanego erą „post-fordizmu” (Harvey 1989) lub etapem niezorganizowanego (*dis-organised*) kapitalizmu (Lash, Urry 1994). Schyłek obecnego stulecia i tysiąclecia przedstawiany w owych podejściach teoretycznych to przede wszystkim era masowych przepływów, których częścią są masowe przepływy ludności – zarówno imigrantów, jak i turystów. Współczesna migracja zarobkowa z Albanii i z Polski do Grecji może być więc postrzegana jako szczególnie przypadkowy przypadek wskazanej tendencji uznawanej za powszechną i charakterystyczną dla współczesności.

Podsumowując, zakładamy, że migracja zarobkowa Polaków i Albańczyków do Grecji to zjawisko zapoczątkowane przez czynniki natury ekonomicz-

nej, będące efektem zarówno indywidualnych, racjonalnych wyborów, jak i społecznych i strukturalnych uwarunkowań. Jego zaistnienie i trwanie potwierdza ogólną, postrzeganą współcześnie tendencję masowych przepływów, w tym przepływów ludności. W uzupełnieniu do przedstawionych podejść teoretycznych, zastosowanych do interpretacji badanego zjawiska, proponujemy także wykorzystanie szeroko ostatnio dyskutowanej koncepcji „podklasy” (*under-class*).

### 1.2. Podklasa czy nielegalna podklasa?

Nie podejmujemy w tym artykule analizy samej koncepcji podklasy, w tym problemu jej złożoności, naszym celem jest przedyskutowanie możliwości interpretacji położenia nielegalnych imigrantów w społeczeństwie przyjmującym właśnie w odwołaniu do wskazanej koncepcji. Mianem podklasy nazywa się często segment społeczeństwa lokujący się najniżej w hierarchii społecznej (zajmujący najniższe miejsce w społecznym systemie stratyfikacji), którego członków cechuje i wyróżnia m.in.: ubóstwo, brak pracy zarobkowej oraz, z drugiej strony, zachowania podważające społecznie przyjęte normy i wartości. Jedni badacze podkreślają specyficzność tego segmentu społeczeństwa, ujmując ją w kategoriach ekonomicznych i przedstawiając podklasę jako ofiarę społecznej nierówności. Inni natomiast koncentrują uwagę na właściwych podklasie cechach kulturowych oraz typowych zachowaniach odróżniających jej członków od reszty społeczeństwa i twierdzą, że przez swoją agresywność, złe zachowanie i skłonność do łamania prawa członkowie podklasy stanowią zagrożenie dla społeczeństwa oraz poważny problem społeczny (Murray 1990). Na przykład Runciman odrzuca wszelką kulturową interpretację koncepcji podklasy, a prezentowana przez niego definicja za podstawowy i konstytuujący zjawisko fakt uważa uzależnienie członków tego segmentu społecznego od państwowego systemu pomocy. W tym ujęciu stanowiący podklasę to ci, którzy nie są zdolni do konkurencji na rynku pracy i których sytuacja materialna zmusza do szukania oparcia w państwowym systemie pomocy (Runciman 1990 s. 338). Definicję tę jednak poddano krytyce za to, że „odbiega od konwencjonalnego rozumienia klasy” (Morris, Irwin 1992 s. 402).

Ze swej strony Wilson (1991 s. 1) – głośny odkrywca i badacz tego problemu – podjął ostatnio próbę połączenia podejść strukturalnego i kulturowego twierdząc, że „grupowa odmienność pod względem stylu życia, uznawanych wartości i przestrzeganych norm jest związana z dostępem do instytucjonalnych kanałów osiągnięcia przywilejów i wpływów”. W klasycznym wilsonowskim ujęciu podklasę cechują: a) przestrzenna koncentracja na obszarze

miejskich dzielnic ubóstwa (*inner-city*) i przestrzenne odizolowanie od innych klas społecznych; b) brak przygotowania zawodowego i umiejętności zawodowych; c) znikoma obecność na rynku pracy i długoterminowe bezrobocie; d) przewaga gospodarstw domowych utrzymywanych przez kobiety; e) odizolowanie od społecznych instytucji i układów dostępnych tylko dla osób aktywnych na rynku pracy; f) ubóstwo i uzależnienie od państwowego systemu pomocy; g) wysoki udział w przestępczości ulicznej (Wilson 1987).

Z kolei według Giddensa podklasę stanowi kategoria robotników upośledzonych na rynku pracy, którzy znajdują zatrudnienie przy najmniej atrakcyjnych i najbardziej niebezpiecznych zajęciach, nie mają umiejętności zawodowych oraz spotykają się z uprzedzeniami i dyskryminacją. Pisze on: „Podklasę tworzą ludzie podejmujący najniższą płatną pracę, chronicznie bezrobotni lub zatrudnieni dorywczo w rezultacie «dyskwalifikujących» ograniczeń na rynku pracy o charakterze kulturowym” (Giddens 1973 s. 465).

Koncepcja podklasy spotkała się także z surową krytyką badaczy utrzymujących – podobnie jak Gans (1990) – że jest niejasna, nie dość sprecyzowana, ideologicznie obciążona i często wykorzystywana do obwiniania samych poszkodowanych za powodowanie problemów społecznych, gdy w istocie są oni tylko ich ofiarami. Według Gansa jest to więc myląca etykieta przykładana do bardzo odmiennych osób i problemów, kładąca nacisk na cechy indywidualne i naznaczająca ubogich za ich ubóstwo. Z powyższych też powodów powinna zostać zarzucona. Innym poważnym – wspomnianym wyżej – zarzutem jest to, czy grupy osób objęte koncepcją rzeczywiście tworzą klasę. Galie (1988) utrzymuje, że etniczne grupy mniejszościowe bywają upośledzone na rynku pracy, lecz występujące jednocześnie znaczne różnice w sytuacji materialnej i społecznej poszczególnych osób minimalizują prawdopodobieństwo powstania świadomości klasowej tej podklasy. Mimo surowych krytyk można za Engbersenem (1995 s. 13) przyjąć, że koncepcja podklasy spełniła swoją funkcję „jako koncepcja uczulająca na określony problem, to jest identyfikująca grupy ludzi trwale bezrobotnych i wyłączonych z uczestnictwa w naszym społeczeństwie ludzi pracujących”.

Dyskusja tocząca się na temat definicji, trafności i zasadności stosowania koncepcji podklasy stanowi kontekst naszego wyboru pokrewnej koncepcji „nielegalnej podklasy” do analizy położenia nielegalnych polskich i albańskich imigrantów w Grecji. Została ona zdefiniowana przez Engbersena (tamże) następująco: „nie jest to klasa społeczna w klasycznym znaczeniu tego pojęcia, jest to raczej mobilna, heterogeniczna kategoria imigrantów żyjących na marginesie społeczeństwa przyjmującego dlatego, że zostali oni zaklasyfikowani jako nielegalni i pozbawieni określonych praw... jest to więc «zabro-

niona klasa», której członkowie pozostają na statusie podporządkowania”. Choć obydwie koncepcje podklasy i nielegalnej podklasy odnoszą się do obserwowanej, ogólnej tendencji wzrostu nierówności pomiędzy obywatelami biednymi i bogatymi, tym, co według Engbersena odróżnia nielegalną podklasę od podklasy, jest właśnie jej status nielegalności i – w pewnym sensie – status „towaru” (*the commodity status*).

Pomimo stosunkowo ograniczonej mocy wyjaśniania koncepcja nielegalnej podklasy nadaje się do opisanego położenia nielegalnych imigrantów w społeczeństwie greckim. Pozwala ona przedstawić ich jako osoby, których sytuacja ekonomiczna i społeczna różni się na niekorzyść w porównaniu z sytuacją legalnie zatrudnionych robotników. Polscy i albańscy nielegalni imigranci w Grecji mogą być określani jako nielegalna podklasa ze względu na miejsce, jakie zajmują w społeczeństwie przyjmującym – jako osoby zarabkujące nielegalnie egzystują oni na marginesie tegoż społeczeństwa pozbawieni wszelkich praw pracowniczych. Pozostają poza organizacjami powstałymi dla obrony interesów robotników i nie mają możliwości ani środków do powołania własnej grupy nacisku lub zdobycia dla siebie poparcia społecznego. To sprzyja ich odseparowaniu od miejscowych robotników, dla których też pozostają niepożądaną konkurencją, pomimo iż restrykcyjne przepisy prawne uniemożliwiają im zdobycie atrakcyjniejszej pracy (Lazaridis 1996). Stanowią oni także swego rodzaju „towa” – są tanią siłą roboczą. Stosując określenie zaproponowane przez Lasha i Urry’ego (1994), nielegalnych imigrantów można by także określić mianem „nowej niższej klasy” – *a new lower class*. Według autorów uczestnicy współczesnej migracji zarobkowej do Europy Zachodniej to pracownicy „bez wątplenia tworzący nową niższą klasę, która lokuje się poniżej klasy robotniczej, ponieważ zgodnie z wszystkimi dostępnymi wskaźnikami konstytuowany przez nią wtórny rynek pracy strukturalnie «obsuwa się» w porównaniu z wtórnym rynkiem pracy w kapitalizmie zorganizowanym” (tamże s. 180), czyli w poprzednim, minionym etapie rozwoju kapitalizmu.

## 2. STUDIUM PRZYPADKU

### 2.1. Metodologia badań

Prezentowane badania są w toku i sformułowane na obecnym etapie analizy wnioski i uogólnienia podlegać będą dalszej weryfikacji. Wykorzystane obecnie dane etnograficzne zostały zgromadzone podczas badań terenowych



prowadzonych przez autorki w Grecji jesienią 1993 i latem 1994 i 1995 roku. Badania wśród polskich nielegalnych imigrantów były prowadzone przede wszystkim w Atenach, czyli w miejscu ich największej koncentracji, i dodatkowo – w czasie krótkich wizyt – na Peloponezie, Krecie i Santorini, gdzie znajdowały się niewielkie skupiska Polaków. Badania wśród albańskich nielegalnych imigrantów były prowadzone w Atenach i na wyspie Korfu. Dla zgromadzenia danych zastosowano różne techniki, w tym obserwację uczestniczącą oraz swobodny wywiad zogniskowany na wybranych problemach (Minichiello, Aroni, Timewell, Alexander 1991). Ta pierwsza prowadzona była w miejscach, w których w większej liczbie gromadzili się polscy imigranci, takich jak kościół, dyskoteka, szkoła w Atenach. Wywiady prowadzone w formie długich, swobodnych konwersacji dotyczyły następujących podstawowych kwestii: motywów migracji i czasu jej trwania; pracy wykonywanej w Grecji oraz formalnego wykształcenia, przygotowania i doświadczenia zawodowego rozmówców; doświadczeń zdobytych w kraju pobytu, jego oceny oraz planów na przyszłość. Łącznie wywiadem objęto 22 Polaków obojga płci, w wieku od ponad dwudziestu do ponad trzydziestu lat, oraz 38 Albańczyków także obojga płci, w wieku od 28 do 48 lat. Niektórzy polscy rozmówcy przybyli do Grecji jeszcze w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, a wszyscy przebywali w tym kraju przynajmniej jeden rok. Rozmówcy byli osiągalni dzięki metodzie „łańcuchowej” – jedni polecali następnych. Wybór zastosowanych technik podyktowany był koniecznością, jako nielegalni imigranci rozmówcy byli raczej niechętni innym formom wywiadu.

## 2.2. Istota i struktura migracji zarobkowej z Albanii i Polski do Grecji

Migracja zarobkowa z Polski do Grecji nie jest efektem jakichkolwiek porozumień ani kontaktów pomiędzy obydwoma państwami. Stanowi natomiast swoiste przedłużenie emigracji politycznej pierwszej połowy lat osiemdziesiątych, która wyznaczyła szlak oraz stworzyła fundamenty pod przyszłą migrację zarobkową, zainicjowaną w bardzo krótkim czasie (Romaniszyn 1994, 1996). Większość imigrantów politycznych, którzy otrzymali czasowe prawo pobytu w Grecji, przebywała w nim jako w kraju pierwszego azylu, oczekując na wizę do kraju osiedlenia. Niektórzy – już nielegalnie – podjęli pracę zarobkową dla zgromadzenia funduszy na dalszą emigrację. W niedługim czasie w ślad za nimi poszli rodacy, przybywający z kraju w celach zarobkowych. W latach osiemdziesiątych wszyscy znajdowali się pod ochronnym parasolem programu pomocy uchodźcom politycznym z Polski. Jego zamknięcie oznaczało, że osoby zainteresowane przyjazdem do Grecji dla

podjęcia pracy zarobkowej zaczęły przybywać jako fałszywi turyści pozostający w tym kraju po okresie ważności posiadanej wizy turystycznej (obowiązującej do czerwca 1995 r.).

Związki pomiędzy Grecją i Albanią, które w przeciwieństwie do polsko-greckich państwowych kontaktów oddziałują na współczesną migrację zarobkową, mają swoją długą historię sięgającą końca wojen bałkańskich. W 1912 roku Albania powstała jako niezależne państwo, którego część objęła tereny uprzednio podporządkowane imperium ottomańskiemu, a zamieszkałe przez ludność greckojęzyczną. Protokół z Korfu podpisany 17 maja 1914 roku ustalał zasady organizacji i administracji wymienionych terenów Argyrokastronu i Korytsii, obecnie przez Greków nazywanych Północnym Epirem. Poczynając od tamtego okresu, znacznie zacieśniły się istniejące już wcześniej więzi handlowe i miał miejsce stały przepływ ludzi pomiędzy Albanią i Grecją – w tym szczególnie mieszkańców Korfu i Epiru – więzi trwające do czasu napaści Włochów na Albanie w 1939 roku. Inwazja ta zainicjowała konflikt grecko-włoski zakończony napadem Niemiec na Albanie. Obecnie w tzw. Północnym Epirze mieszka greckojęzyczna mniejszość narodowa Albanii i z tego właśnie obszaru przede wszystkim rekrutują się osoby migrujące do Grecji, podążając dawno „przetartym” szlakiem.

Podstawowe przyczyny migracji z Polski do Grecji są natury ekonomicznej: zapotrzebowanie na tanią siłę roboczą na greckim paralelnym rynku pracy oraz poszukiwanie wyższych zarobków lub ostatnio skutek rosnącego bezrobocia – „pomiędzy styczniem 1990 i wrześniem 1992 liczba bezrobotnych [w Polsce] wzrosła z 55 000 do 2 457 000 osób” (Okólski 1994 s. 59) – poszukiwanie jakiegokolwiek zarobku. Na migrację zarobkową z Albanii do Grecji obok czynników ekonomicznych wpływ wywierają wspomniane związki historyczne. Nieobojętne jest też „pragnienie «posmakowania» Zachodu po wieloletnim okresie obowiązywania zakazu emigracji” (Ardittis 1994 s. XX). Wysuwane przez mniejszości narodowe w Albanii roszczenia terytorialne oraz konflikty na tle politycznym i religijnym stanowią kolejny ważny czynnik wypychający z tego kraju. Albania, podobnie jak Polska, jest krajem stosunkowo jednolitym pod względem etnicznym, w którym 96% społeczeństwa stanowią Albańczycy (Ardittis 1994 s. 18). Jednak w części kraju należącej kiedyś do Grecji ma miejsce wyraźna etniczna segregacja skłaniająca osoby greckiego pochodzenia do migracji do Grecji. Czynniki natury ekonomicznej wypychające z Albanii to ubóstwo i bezrobocie będące w znacznej mierze efektem ubocznym restrukturyzacji gospodarki albańskiej. Według zapisu w konstytucji albańskiej (1976) wszyscy obywatele mają zagwarantowane prawo do pracy. Do 1990 roku skutek obowiązującego w kraju zakazu

zatrudniania w sektorze prywatnym rząd był zobligowany do zagwarantowania wszystkim pracy. Poczynając od roku 1990 pomimo zniesienia owego zakazu bezrobocie zaczęło rosnąć i już w następnym roku pojawiło się około 40 000 nie zarejestrowanych oraz 35 400 zarejestrowanych osób poszukujących pracy, w czym około 60% stanowiły osoby bez pracy. W tej sytuacji wielu wykorzystało fakt geograficznego ukształtowania terenu i przedostało się pieszo przez góry do greckiego regionu Epiru lub przepłynęło, bądź przybyło łodziami, na grecką wyspę Korfu – mając do dyspozycji pomoc zorganizowanej sieci szmuglerów. Niektórzy z przybyłych pozostali na północy lub udali się w inne rejony kraju, większość jednak skierowała się do Aten – a w nich w okolice placów Vatis i Omonia – miejsca największej koncentracji Albańczyków w Grecji.

Jak już powiedziano, migrację zarobkową z obydwóch krajów przyciągają do Grecji możliwości zatrudnienia istniejące w sektorze nieformalnym greckiej gospodarki nadal odczuwającej duży niedobór pracowników (Lazaridis 1996). Możliwości legalnego zatrudnienia obywateli krajów tzw. Europy Wschodniej są w Grecji rzeczywiście znikome i ograniczają się tylko do wysokiej klasy specjalistów. Zarówno polscy, jak i albańscy nielegalni imigranci znajdują pracę w kilku niszach sektora nieformalnego, podejmując określone zajęcia, różne w przypadku kobiet i mężczyzn obydwóch narodowości. Polacy znajdują pracę przede wszystkim w firmach budowlanych lub remontowo-budowlanych, Polki w gospodarstwach domowych w charakterze pomocy domowej (Romaniszyn 1994, 1996). Albańscy mężczyźni zatrudniani są zarówno w rolnictwie, jak i w firmach budowlanych, Albanki podejmują pracę pomocy domowej oraz pomocy kuchennej i sprzątaczkę w przemyśle turystycznym (Lazaridis 1995). Notowane są też nieodosobnione przypadki zatrudniania nieletnich – poniżej 10 roku życia – albańskich dzieci obojga płci w tzw. przemyśle pornograficznym (Psimmenos 1994 s. 162). Według Psimmenos (1994 s. 165-173) dzieci te przybywające do Grecji do swoich dorosłych krewnych w momencie przybycia padają ofiarą albańskiej mafii, różnymi sposobami werbującej i przymuszającej je (przede wszystkim dziewczynki) do tego rodzaju pracy. Aresztowane przez grecką policję celem deportacji do Albanii są z braku dokumentów (zatrzymanych przez mafię, na rzecz której pracują) przetrzymywane na granicy. Tam wykorzystują one każdą okazję, by zbiec do Grecji, gdzie ponownie zmusza się je do pracy w domach publicznych, klubach nocnych, hotelach – w tych ostatnich najrzadziej z racji częstych kontroli policji. Nieletnie albańskie dziewczęta pracują po 14 godzin na dobę, zarabiając około 150 000 drachm dziennie, z czego jedną trzecią zabiera albański lub grecki sutener. Według Psimmenos (1994

s. 166) przeciętnie sutener zarabia na tym procederze około 500 000 drachm dziennie.

Na wyspie Korfu większość przebywających tam Albańczyków znajduje pracę w firmach budowlanych, hotelach, restauracjach oraz w gospodarstwach rolnych – szczególnie podczas zbioru oliwek. Traktowani przez greckich pracodawców jak robotnicy niewykwalifikowani są oni zatrudniani „na godzinę”, tj. otrzymują umówioną stawkę za liczbę przepracowanych godzin, lub „na dniówkę”, w tym przypadku pracują za określony dzienny zarobek zwykle o połowę niższy od tego, jaki za taką samą pracę pobiera grecki robotnik. To, czy dana osoba znajdzie i utrzyma pracę, zależy w dużej mierze od „ustnej rekomendacji” greckich pracodawców. Niektóre albańskie rodziny na Korfu utrzymują się całkowicie z zarobków uzyskanych z pracy dorywczej – uzgadnianej na krótkie, przedłużane następnie okresy tak, iż może ona trwać nawet rok lub parę lat. Robotnicy ci są szczególnie narażeni na wyzysk ze strony pracodawców, który też niejednokrotnie ma miejsce. Jak argumentował jeden z tamtejszych greckich pracodawców: „wykorzystuję Albańczyków, ponieważ są tańsi od innych, za taką samą pracę otrzymują mniej niż połowę, nawet jedną trzecią zapłaty greckiego robotnika. Nie muszą im płacić ubezpieczenia. Pracują bardzo ciężko i długo bez narzekania, o wiele ciężiej niż Rosjanie, Egipcjanie czy Polacy. Jednego razu, gdy Albańczyk przyszedł prosić o podwyżkę zwolniłem go nie płacąc mu wcale za ten przepracowany dzień. Gdy za dwa dni ponownie przyszedł domagając się zapłaty powiedziałem mu, że jak zaraz nie zniknie, to podam go na policję. Oczywiście, uciekł... nie miał żadnych dokumentów”. Inny pracodawca powiedział: „Grecy narzekają, że wykorzystujemy teraz Albańczyków w budownictwie. Jeśli jednak grecki robotnik ulegnie wypadkowi przy pracy, to musimy mu zapłacić odszkodowanie, jeśli stanie się to z Albańczykiem, kto się tym przejmuje... on i tak jest tu nielegalnie... jak jestem w dobrym humorze, to wiozę go do szpitala i płacę mu na bilet powrotny do Albanii”. Niektórzy nie podzielają jednak zaprezentowanej postawy wobec albańskich imigrantów, jak opowiadała jedna z greckich pracodawczyń: „zatrudniłam młodego Albańczyka do pomocy w zbiorach oliwek, zatrzymałam go potem i zatrudniłam jeszcze jego żonę, on dogląda ogrodu, ona domu, w ubiegłym roku urodziło im się dziecko, które ochrzciłam”. Z drugiej strony albańscy imigranci często nie mają żadnego zawodu i dlatego zatrudniani są do prostej i najcięższej pracy. Jak ujął to producent oliwy z Korfu: „nie prosimy ich, by wykonali jakąś poważną pracę, po prostu prosimy ich, by wyrwali chwasty, zebrali oliwki... nie dajemy im opryskiwać drzew... tego się nie poleca, ponieważ oni nie wiedzą jak to robić”.

Rodzaj zatrudnienia oferowany albańskim, a także niektórym polskim nielegalnym imigrantom można zaliczyć do jednej z czterech kategorii wyróżnionych przez Bromleya i Gerry'ego (1979 s. 5-6) w rezultacie analizy pracy dorywczej w tzw. Trzecim Świecie, jest nią: „krótkookresowa praca zarobkowa – opłacana i uzgadniana na okres jednego dnia, tygodnia, miesiąca, sezonu lub opłacana i przyjmowana na warunkach umówionych za wykonanie określonego zadania, nie ubezpieczana i niestała”. Odmienne jednak, niż ma to miejsce w przypadku wielu Albańczyków, część Polaków pracujących nielegalnie w Grecji jest przez pracodawców ubezpieczana, dotyczy to osób zatrudnionych w firmach budowlanych, nierzadkie są też przypadki długoterminowego zatrudnienia (kilka lat) u jednego pracodawcy. Wszyscy polscy rozmówcy były to osoby przebywające w Grecji ponad rok i większość z nich nie zmieniała pracodawców – ich położenie chociaż formalnie tożsame z położeniem albańskich imigrantów, faktycznie jednak różniło się więc w istotny sposób.

Ponieważ albańscy i polscy imigranci pracują w Grecji nielegalnie, nie sposób ustalić tego, jak układają się proporcje pomiędzy obydwoma płciami oraz poszczególnymi kategoriami pracowników. Pewne jest, co zostało już podkreślone, że większość tych imigrantów obojga płci i narodowości koncentruje się w Atenach. Obecnie liczebność nielegalnych imigrantów w Grecji szacuje się na około 400 000 osób, co stanowi mniej więcej 8%-9% krajowej siły roboczej (Linardos-Rylmon 1993 s. 16). Liczebność polskich nielegalnych imigrantów w 1993 roku sięgała 30 000 osób (dziennik „Kathimerini” z 8 grudnia 1993 r.), a według innych obliczeń miałyby ich w tymże roku przebywać w Grecji około 100 000 osób (Petrinioti 1993 s. 18). Liczebność albańskich imigrantów w 1991 roku szacowano na około 150 000 osób (tamże s. 17) lub według innych obliczeń na około 500 000 osób (Psimmenos 1994 s. 91). Poważne rozbieżności w prezentowanych szacunkach wynikają z braku rzetelnych danych.

Najbardziej charakterystyczną cechą rynku pracy dostępnego dla polskich, i prawdopodobnie albańskich, imigrantów w Grecji jest to, że w większości przypadków znajdują oni zatrudnienie w rodzinach greckich (Romaniszyn 1995a). Mężczyźni są zatrudniani przez małe rodzinne firmy, kobiety znajdują pracę w charakterze pomocy domowej w domach powstającej greckiej klasy średniej. Również w sektorze rolniczym i w „przemysle” turystycznym pracują oni w gospodarstwach rodzinnych lub w hotelach i restauracjach prowadzonych przez rodzinę. Taka sytuacja w połączeniu z faktem nielegalności pobytu i zatrudnienia może prowadzić do uzależnienia pracownika od pracodawcy, co też niekiedy ma miejsce. Strony takiego układu różni posiadany przez

każdą status, stopień zamożności i wpływów, łączy natomiast to, że jedna z nich (pracodawca) zyskuje uzależnionego od siebie pracownika, a druga (pracownik) uzyskuje ochronę przed wydalaniem.

Podstawowym mechanizmem kształtującym tę migrację zarobkową jest „migracja łańcuchowa” pojawiająca się pomimo bardzo niepewnego statusu tych osób w Grecji. Jest ona pochodną ścisłych więzi i kontaktów utrzymywanych z pozostałymi w kraju członkami rodziny i przyjaciółmi – przepływy informacji i pieniędzy poprzedzają przepływy ludzi – a jej efekty są szczególnie widoczne w sferze pracy. Krewnym i przyjaciołom znajduje się pracę w Grecji lub zaprasza się ich w miejsce osób powracających do kraju. Ów łańcuch osób zmierza ku greckiej gospodarce paralelnej, co nie odbywa się bez aktywnej pomocy i uczestnictwa greckich pracodawców. W ten sposób „migracja łańcuchowa” tworzy podstawową sieć kontaktów służącą przetrwaniu tych imigrantów w Grecji.

Napływ imigrantów obydwóch narodowości nie wynika z dwustronnych porozumień między zainteresowanymi państwami, takich dotąd nie zawarto. Pracując bez pozwolenia, imigranci ci podejmują ryzyko, jest więc ta migracja swoistym „hazardem”, w którym całkowitą odpowiedzialność biorą sami zainteresowani (Romaniszyn 1996). Jako nielegalni pracownicy, są oni wyłączeni z głównego nurtu produkcji gospodarczej i pozbawieni opieki socjalnej, którą cieszą się legalnie zatrudnieni robotnicy. Stają się zatem „zabronioną klasą” (*forbidden class*) lub „nielegalną podklasą” (*undocumented under-class*) (Engbersen 1995 s. 13), czyli klasą, której członkowie pozostają na statusie podporządkowania i których praca nie jest chroniona – można ich zwolnić w każdej chwili. Tymczasowość i nielegalność ich zatrudnienia „uniemożliwia im zorganizowanie się w obronie własnych interesów, dotyczących nie tylko adekwatnego wynagrodzenia za wykonywaną pracę, lecz także odpoczynku, rekreacji, opieki zdrowotnej, zabezpieczenia emerytalnego etc.” (Bernstein 1988 s. 653). Niemożność legalnego zorganizowania się Polacy w Atenach kompensują w pewnym stopniu poprzez stworzenie specyficznej, bo „niewidocznej” własnej społeczności. Stanowi ją sieć instytucji oraz firm usługowych, polskich i greckich, nastawionych na obsługę polskich klientów, której ośrodkiem jest kościół rzymskokatolicki udostępniony polskim imigrantom (Romaniszyn 1994, 1996).

Różnice dotyczące rodzaju podejmowanej przez polskich i albańskich imigrantów pracy i jej umówionych z pracodawcą warunków znajdują pewne odzwierciedlenie w różnicach warunków mieszkaniowych imigrantów obydwóch narodowości. Są one duże. Polacy nie mając trudności ze znalezieniem lokum dla siebie, wynajmują mniejsze lub większe mieszkania, garsoniery,

mieszkalne sutereny, mniej lub bardziej komfortowe, usytuowane we wszystkich niemal dzielnicach Aten, koncentrując się jednak w śródmiejskiej dzielnicy Kypseli. Rezultatem dążenia do ograniczenia kosztów utrzymania, ale i zapewnienia sobie stosunkowo dobrych warunków mieszkaniowych jest przyjęta wśród Polaków praktyka wynajmowania jednego kilkupokojowego mieszkania przez parę osób. W przeciwieństwie do Polaków, albańscy imigranci mają bardzo duże trudności z wynajęciem mieszkań dla siebie, dość powszechnie spotykając się z niechęcią greckich właścicieli. Jest to związane z rozpowszechnionym przekonaniem, że Albańczycy są często zamieszani w działalność przestępczą (Lazaridis, Wickens 1995). Ostatecznie większość z nich mieszka w tanich, wynajętych pokojach, są i tacy, którzy znajdują sobie pomieszczenia niezamieszkałe lub rzadko zamieszkałe (np. opuszczone sutereny, podmiejskie domki letniskowe). Według ustaleń Psimmenosa (1994 s. 121, 117, 141, 149) w Atenach przebywają też bezdomni Albańczycy, nocujący na stacji metra pod placem Omonia oraz inni mieszkający w tanich pokojach hotelowych, służących jednocześnie nierządowi, przestępczym transakcjom (handel fałszywymi dokumentami, bronią), schadzkom osób zamieszanych w działalność kryminalną.

### 3. POLSCY I ALBAŃSCY NIELEGALNI IMIGRANCY W GRECJI – PODOBIENSTWA I RÓŻNICE

#### 3.1. Podobieństwa

Migracja zarobkowa z obydwóch krajów skierowała się do Grecji w podobnym okresie, w połowie lat osiemdziesiątych z Polski i w początkach lat dziewięćdziesiątych z Albanii. W jej początkowym okresie polscy i albańscy przybysze traktowani jako emigranci polityczni byli w Grecji przyjmowani życzliwie. W stosunku do Polaków postawa ta na ogół nie uległa zmianie, pomimo że od czasu zniesienia w Polsce stanu wojennego Polacy wraz ze świadczeniami przysługującymi emigrantom politycznym utracili też *adia paramonis*, prawo do czasowego pobytu, i przedłużając pobyt oraz podejmując pracę stali się nielegalnymi imigrantami. Liczebność obydwóch populacji pozostaje przedmiotem spekulacji i kontrowersji, co wynika z posiadanego przez nie statusu imigrantów nielegalnych, a zatem „niebyłych” i niepoliczalnych. Zarówno wśród polskich, jak i wśród albańskich nielegalnych imigrantów powstała i działa „sieć”, którą stanowią stałe kontakty i współdziałanie imigrantów na obszarze Grecji oraz kontakty utrzymywane z krajem pocho-

dzenia. Jej zaistnienie i funkcjonowanie wspomaga dalszy napływ lub, w innych przypadkach, wymianę osób pomiędzy krajem pochodzenia i Grecją, czyli omawiany fenomen „migracji łańcuchowej”. Jak się utrzymuje, wśród albańskich imigrantów sieć tę współtworzą również organizacje „mafiodobne”. Istnienie sieci pozwala na większą mobilność imigrantów obydwóch grup na terenie Grecji oraz pomiędzy krajem pochodzenia i Grecją – osoby wydalone dzięki posiadanym kontaktom powracają legalnie lub czasami nielegalnie do Grecji. Formalnie położenie imigrantów obydwóch narodowości jest identyczne, jako osoby zatrudnione nielegalnie mogą oni być natychmiast wydaleny z Grecji. Jednak od czerwca 1995 roku sytuacja Polaków jest zdecydowanie lepsza, ponieważ po zniesieniu obowiązku posiadania wizy polscy obywatele mają prawo legalnego przebywania w Grecji przez okres trzech miesięcy, podczas gdy obywatele albańscy nadal muszą ubiegać się o wizę. Zatrudnieni w sektorze nieformalnym albańscy i polscy nielegalni robotnicy pospołu pozostają poza greckim systemem opieki społecznej, zdrowotnej oraz systemem emerytalnym, pracując i żyjąc na marginesie społeczeństwa przyjmującego. W obydwóch też przypadkach przebywający legalnie Polacy i Albańczycy odcinają się od swoich rodaków przebywających w Grecji nielegalnie, traktując ich niechętnie i z poczuciem wyższości.

### 3.2. Różnice

Polacy przybywają do Grecji legalnie jako turyści, podczas gdy – jak się szacuje – znaczna liczba albańskich imigrantów przybywa nielegalnie, na własną rękę lub korzystając z usług sieci przemytników. Polacy przybywają przede wszystkim z pobudek ekonomicznych, podczas gdy wśród Albańczyków są zarówno emigranci polityczni, jak i osoby przybyłe w celach zarobkowych. W Atenach polscy nielegalni imigranci stworzyli niewidoczną społeczność stanowiącą przez sieć instytucji i placówek usługowych, lecz nie istnieją żadne ślady pojawienia się podobnej społeczności wśród imigrantów albańskich w tym ani też innym greckim mieście. Ponadto w Atenach niektórzy Polacy sami tworzą dla siebie miejsca pracy, oferując usługi rodakom – fenomen nie mający swojego odpowiednika wśród albańskich imigrantów (wyjąwszy usługi ze sfery działalności przestępczej). Polskich imigrantów zaliczyć można do kategorii proaktywnych, czyli osób względnie dobrowolnie wybierających migrację, podczas gdy przynajmniej część imigrantów z Albanii zalicza się do kategorii reaktywnych, czyli zmuszonych do migracji przez czynniki polityczne (np. segregacja etniczna) i/lub ekonomiczne (np. ubóstwo). Polscy imigranci zarabiają więcej, nie podejmują się bowiem pracy za



wynagrodzenie, którym często zadowolają się imigranci albańscy. Zarabiając więcej i nie mając trudności ze znalezieniem mieszkania, żyją też bardziej dostatnio w Grecji niż Albańczycy, szczególnie gdy sytuacja rodzinna nie skłania ich do nadmiernego oszczędzania i wysyłania pieniędzy do kraju. Albańscy imigranci są nieporównanie bardziej narażeni na wydalenie aniżeli Polacy – podejmowane przez policję grecką akcje nazywane „oczyszczaniem ulic z Albańczyków” nie miały nigdy miejsca w stosunku do polskich nielegalnych imigrantów. Stosunek greckich pracodawców do albańskich robotników jest ambiwalentny, z jednej strony nie są oni mile widzianymi robotnikami (przyczyniają się do tego niepocholebne, obiegowe opinie o albańskich przybyszach), z drugiej jednak strony są zatrudniani jako tani, wydajni pracownicy podejmujący się najcięższych robót. Nastawienie do polskich robotników jest na ogół przychylne, ich praca jest jednak droższa, stąd narasta konkurencja pomiędzy imigrantami obydwóch narodowości o miejsca pracy w greckiej gospodarce paralelnej.

#### PODSUMOWANIE

Współczesna migracja zarobkowa z Polski i Albanii do Grecji stanowi szczególny przypadek przepływów ludności z Europy Środkowo-Wschodniej do krajów Europy Zachodniej. Stanowi ona także ilustrację notowanego i dyskutowanego w literaturze przedmiotu zjawiska o charakterze globalnym, którym jest ciągły przepływ w skali całego globu ludzi, towarów i usług. Fakt ten uzasadnia założenie, iż odzwierciedlający powszechną, współczesną tendencję przypadek migracji zarobkowej może się utrzymywać w najbliższej przyszłości, pomimo ewentualnych prób jego ograniczenia czy wyeliminowania przez bezpośrednio zainteresowane strony. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że przynajmniej niektórzy to imigranci proaktywni, czyli aktywni kreatorzy współczesnych przepływów migracyjnych, których wybory i decyzje mogą w sposób istotny wpływać na trwanie oraz kierunki owych przepływów. Nielegalni imigranci stanowią specyficzną nielegalną podklasę w społeczeństwie przyjmującym i fakt ten objawia kolejny wymiar wskazanej ogólnoswiatowej tendencji masowych przepływów ludności. Przeprowadzona analiza porównawcza pokazuje heterogeniczność migracji zarobkowej kierującej się z dwóch postkomunistycznych krajów do Grecji, objawiającą się w wielu wskazanych sferach, jednocześnie jednak migrację zarobkową z obydwóch krajów cechuje wiele wskazanych cech wspólnych.

*Tłumaczyła Krystyna Romaniszyn*

## BIBLIOGRAFIA

- Ardittis S. (1994), General Introduction, w: S. Ardittis (red.), *The Politics of East-West Migration*, Macmillan: Londyn.
- Bernstein D. (1988), *The Subcontracting of Cleaning Work in Israel: a Case in the Casualisation of Labour*, w: R. E. Pahl (red.), *On Work*, Basil Blackwell: Oxford.
- Bromley R., Gerry C. (red.) (1979), *Casual Work and Poverty in Third World Cities*, Wiley & Sons: Chichester.
- Collicelli C., Salvatore F. (1994), Italy, w: S. Ardittis (red.), *The Politics of East-West Migration*, Macmillan: Londyn.
- Engbersen G. (1995), *The Undocumented Underclass*, referat przedstawiony na konferencji Europejskiego Towarzystwa Socjologicznego (ESA) Budapeszt 30.08–2.09, Węgry.
- European Population Committee (CDPO)(1993), *Political and Demographic Aspects of Migration Flows to Europe*, z. 6, tab. 4, Rada Europy: Strasburg.
- Fassmann H., Munz R. (1994), *European East-West Migration 1945-1992*, „International Migration Review”, t. 23(3), s. 520-538.
- Gallie D. (1988), *Employment, Unemployment and Social Stratification*, w: *Employment in Britain*, Basil Blackwell: Oxford.
- Gans H. J. (1990), *Deconstructing the Underclass*, „Journal of American Planning Association”, t. 56, s. 271-277.
- Ghost B. (1994), *The Future of East-West Migration*, w: S. Ardittis (red.), *The Politics of East-West Migration*, Macmillan: Londyn.
- Giddens A. (1973), *The Class Structure of Advanced Societies*, Hutchinson: Londyn.
- Harvey D. (1990), *The Condition of Postmodernity: An Enquiry into Origins of Cultural Change*, Blackwell: Cambridge M.A.
- Kurcz Z., Podkański W. (1991), *Emigracja z Polski po 1989 roku*, w: *Nowa emigracja i wyjazdy zarobkowe za granicę*, red. W. Misiak, PTS: Wrocław.
- Latuch M. (1980), *Demografia społeczno-ekonomiczna*, Warszawa.
- Lash S., Urry J. (1994), *Economies of Signs and Space*, Sage Publication: Londyn.
- Lazaridis G. (1996), *Immigration to Greece: a Critical Evaluation of Greek Policy*, „New Community”, t. 22(2), s. 335-348.
- Lazaridis G. (1995), *Immigrant Women in Greece: The Case of Domestic Labourers from Albania and the Philipines*, w: *European Forum for Leftist Women* (red.), *Nationalism, Racism, Gender, Paratiritis: Saloniki*.
- Lazaridis G., Wickens E. (1995), *The Experiences of Different Ethnic Minorities in the Greek Cities of Athens and Thessaloniki*, referat przedstawiony na konferencji Brytyjskiego Towarzystwa Socjologicznego (BSA), Leicester, 1-3.04, Wielka Brytania.
- Lianos T. (1993), *Greece: Waning of Labour Migration*, w: D. Kubat (red.), *The Politics of Migration Policies: Settlement and Integration The First World into The 1990s*, Center for Migration Studies: Nowy York.
- Linardos - Rylmon P. (1993), *Immigrant Labourers and Labour Market in Greece*, INE: Ateny.
- Lohrman R. (1994), *World-wide Migration Movements in 1990s: Analysis of Contemporary and Future Trends*, materiały seminaryjne, z. 1, seminarium OECD: Warszawa.
- Miller V., Aroni R., Timewell E., Alexander L. (1991), *In-Depth Interviewing: Researching People*, Longman: Cheshire.
- Miller M., Dene-mark R. (1993), *Migration and World Politics: A Critical Case for Theory and Policy*, Center for Migration Studies: Nowy York.

- M o r r i s L., I r w i n S. (1992), Employment Histories and the Concept of the Underclass, „Sociology”, vol. 26, s. 401-420.
- M u r r a y C. (1990), The Emerging British Class, t. 2, seria Choice and Welfare.
- O k ó ł s k i M. (1993), Poland, w: S. Ardittis (red.), The Politics of East-West Migration, Macmillan: Londyn.
- P e t r i n i o t i X. (1993), Immigration into Greece, Odysseas: Ateny.
- P o r t e s A. (1987), One Field, Many Views: Competing Theories of International Migration, w: J. T. Fawcett, B. V. Carino (red.), Pacific Bridges: The New Immigration from Asia and the Pacific Islands, Center for Migration Studies: Nowy York.
- P o r t e s A., B o r o c z J. (1989), Contemporary Immigration a Theoretical Perspective on its Determinants and Modes of Incorporation, „International Migration Review”, vol. 23(3), s. 606-630.
- P s i m e n o s I. (1994), Migration from the Balkans: Social Exclusion in Athens, Glory Book-Papazisis: Ateny.
- R i c h m o n d A. (1994), Global Apartheid: Refugees, Racism, and the New World Order, Oxford Univ. Press: Toronto.
- R o m a n i s z y n K. (1994), Polacy w Grecji, „Studia Polonijne”, t. 16, s. 7-98, Lublin.
- R o m a n i s z y n K. (1995a), Economic Migration from Poland to Greece, referat na konferencję Europejskiego Towarzystwa Socjologicznego (ESA), 30.08-2.09., Budapeszt, Węgry.
- R o m a n i s z y n K. (1995b), Economic Migration from Poland to Greece in the perspective of European Unification Process, referat na konferencję, 18-20.12., Dartford, Wielka Brytania.
- R o m a n i s z y n K. (1996), The Invisible Community: Undocumented Polish Workers in Athens, „New Community”, 22(2), s. 321-333.
- R u n c i m a n W. G. (1990), How Many Classes are there in Contemporary British Society? „Sociology”, vol. 24, s. 377-396.
- Rządowa Komisja Ludnościowa (1992), Raport 1992: Sytuacja demograficzna Polski, Warszawa.
- SOPEMI (1990), Continuous Reporting System on Migration, OECD: Paryż.
- S p i c k e r P. (1993), The Underclass: Some Notes on Poverty and Exclusion, referat na konferencję Social Policy Association, Liverpool, Wielka Brytania.
- S t p i c z y Ń s k i T. (1994), System zintegrowanej informacji i statystyki migracyjnej – stan aktualny i potrzeby, materiały konferencyjne, z. 4, seminarium OECD: Warszawa.
- W i l s o n W. J. (1987), The Truly Disadvantaged, the Underclass, the Inner City and Public Policy, Univ. Press of Chicago: Chicago.
- W i l s o n W. J. (1991), Studying Inner-City Dislocations, „American Sociological Review”, vol. 56, s. 1-14.
- Z o l b e r g A. (1989), The Next Waves: Migration Theory for a Changing World, „International Migration Review”, vol. 23(3), s. 403-430.

ALBANIAN AND POLISH UNDOCUMENTED WORKERS IN GREECE:  
A COMPARATIVE ANALYSIS

S u m m a r y

The paper deals with the migration of undocumented workers from Albania and Poland to Greece. The underlying assumption of this paper is that migration from the former post-communist countries to Greece is not a homogeneous phenomenon, thus allowing for a distinction and comparison between the migration waves from Poland and Albania to Greece. The paper shows that economic migration from both countries is primarily an economically triggered phenomenon which results from individual rational choices and social structural settings, and which verifies general tendency of mass flows, characteristic for the era of so called 'disorganised' capitalism. In addition to the general theoretical perspectives related to migration the paper explores the idea of 'underclass' in connection with the phenomenon of undocumented economic immigrants. It ends with the comparison between the two migration flows into Greece displaying similarities and differences found between the Polish and Albanian undocumented in this country.